Nr. 257 (1631). Cena 20.000 mk. Włocławek, czwartek dnia 22 listopada 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 450.000, na prowincji i z odnoszeniem do domu 500.000 mk.

Ogłoszenia za wiersz nonparelowy pierwsza strona 10000 m., druga i trzecia 8000 mk. czwarta 6000 mk. Ogł. drobne 4000 mk. za wyraz, tłust. druk. podwójnie, najmniejzse ogł. 40000 m. Dla zagranicy ceny o 100% wyższe.

Adres Redakcji i Administracj... ...a Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsył... bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL i ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-Ej PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Od Administracji.

Wielu prenumeratorów zalega od kilku miesięcy z opłatą „Słowa Kujawskiego", narażając wydawnictwo na wielkie straty. Wobec tego zmuszeni jesteśmy niezwłocznie ściągnąć zaległe sumy, bo w przeciwnym razie deficyt urośłby do olbrzymich cyfr. W tym celu będziemy wlepiać do najbliższych numerów „Słowa Kujawskiego" nasze blankiety czekowe P. K. O. już z wypisaną sumą należności. Niech nikogo nie dziwi, że zaległość za poprzednie miesiące obliczamy według ceny pisma na miesiąc bieżący, gdyż tylko w ten sposób możemy choć w części zmniejszyć nasze straty. Blankiety czekowe nie podlegają żadnej opłacie pocztowej Gdyby jednak ktoś pragnął na odwrotnej stronie blankietu napisać kilka słów, to należy nalepić znaczek, jak na pocztówkę. Prosimy o pośpiech.

Błogosławiony lud, którego Panem Bóg jego.
(Ps. 143).

Głupota pierwszej klasy.

Był okres w wolnej Polsce, kiedy rolnikom działo się dobrze. Nie tylko z powodu dobrych cen zboża, uzasadnionych brakiem jego w kraju, ale i dzięki absurdalnemu, wobec spadku waluty polskiej, zabójczemu dla kapitalistów, a życiodawczemu dla obdłużonych rolników, równaniu: 1 rub. = 2 mk. 16 fenig.

Było to jednak w latach panowania lewicy.

Dziś konjunktury polityczne i gospodarcze zmieniły się gruntownie na niekorzyść rolników. Zboża jest nadmiar, a granica dla niego zamknięta. Wskutek tego jeden korzec żyta wart jest niewiele więcej ponad jedną zelówkę do pary butów.

I to dzieje się pod rządami prawicy, złożonej rzekomo z agrarjuszów. Gdyby taki jej skład odpowiadał rzeczywistości, tembardziej należałoby podziwiać poświęcenie interesów klasowych ze strony prawicy na rzecz proletarjatu inteligenckiego i robotniczego, zwłaszcza gdy skądinąd także interes Skarbu państwa wymagałby otwarcia granicy dla nadwyżki płodów rolnych.

Tymczasem prasa lewicowa i lewicująca wciąż atakuje rząd obecny, jakoby naczelnego winowajcę »drożyzny« artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, a rolników piętnuje w czambuł »paskarzami pierwszej klasy«. Nie chce ona nic wiedzieć o istotnym stanie rzeczy pod tym względem; natomiast wywleka nierealną dziś absolutnie ustawę, wyjmującą wytwórców rolnych z pod prawa przeciw lichwie, nibyto nie wiedząc także i o czynnikach z poza rolniciwa, regulujących ceny zboża.

O ile w takiem postępowaniu jest zła wiara i zła wola, zmierzająca do zdjęcia z żydów zarzutu paskarstwa pierwszej klasy, aby przerzucić go na rolników, jako przeważnie polaków, to mamy do czynienia z perfidją pierwszej klasy. O ile jednak jest w niem dobra wiara, to oczywiście, zachodzi fakt głupoty pierwszej klasy.

Głupoty, zaślepionej egoizmem spożywcy wobec wytwórcy oraz dającej się powodować przewrotnym tendencjom żydolewicowym do poklócenia stanów, aby się żarły wzajemnie na pociechę żydostwa, jako przysłowiowego »tertii gaudentis«.

Głupoty, o której mówi Pismo św.: »Choćbyś stłukł głupiego w stępie, jako krupy, bijąc z wierzchu stęporem, nie będzie odjęte od niego głupstwo jego«.

Głupoty, która hołdujących jej a pretendujących do roli kierowniczej inteligentów dziennikarskich stawia na poziomie motłochu krakowskiego z katastrofalnego dnia 6-go listopada: motłochu, który posłużył żydom, istotnym wrogom swoim, jako psiarnia, szczuta przeciw twierdzy swojej: rządowi polskiemu, wojsku polskiemu i nawet kościołom i klasztorom polskim.

Z tą potworną, pijacką, zbrodniczą i karygodną głupotą należy skończyć, piętnując ją jaknajdobitniej żelazem twardych słów, rozpalonem do białości w ogniu świętego gniewu narodowego i religijnego, patrjotycznego i katolickiego.

Jeśli ona nie ma wydać Kościoła i Polski na pastwę narodu — antychrysta!

X. Charszewski.

Uroczystość św. Stanisława Kostki i kurs oświatowo-społeczny we Włocławku.

W dn. 17 i 18 b. m. odbył się kurs oświatowo-społeczny we Włocławku łącznie z uroczystością św. Stanisława Kostki. Na kurs przybyło 60 delegatów stowarzyszenia z diecezji Kujawsko-Kaliskiej oraz brała udział młodzież »Spójni« i stowarzyszeń z Bularki. M. i. byli obecni delegaci z Katowic (Górny Śląsk), kilku nauczycieli, akademicy i księża. W dn. 17 b. m. o godz. 4 po poł. nastąpiło uroczyste otwarcie kursu przez sekretarza jeneralnego ks. Radomskiego, który w gorących słowach powitał zebranych delegatów, młodzież i gości oraz podkreślił doniosłość i znaczenie kursów dla rozwoju stowarzyszeń młodzieży. Poczem powołano do prezydjum kursu drha Rosiaka, prezesa z Pabjanic, drhnę Roznowską z Częstochowy i drha Mielczarskiego i Tulimowskiego jako sekretarzy. Przewodnictwo objął ks. patron Radomski, który wygłosił referaty: 1) Młodzież a zagadnienie społeczne, i 2) »Jak mają pracować nasze miejskie i wiejskiego stowarzyszenia młodzieży«, po referatach nastąpiła ożywiona dyskusja i uczestnicy stawiali prelegentowi różne zapytania z działu organizacyjnego. O godz. 6 wiecz. odbyła się spowiedź św. w kościele farnym dla młodzieży »Spójnia« i uczestników kursu. W niedzielę dn. 18 b. m. jako w uroczystość św. Stanisława Kostki, patrona Młodzieży Polskiej zebrała się wszystka młodzież stowarzyszeń »Spójnia« oraz delegaci i goście na placu katedralnym, wszyscy ustawili się karnie w szeregach: młodzież pracująca, akademicy, nauczyciele i uczniowie Gimnazjum. Słowem wszyscy, którzy pracują w stowarzyszeniach naszych—dali w ten sposób dowód jedności i braterstwa. Przy dźwiękach »Mazurka« wyniesiono z Sekretarjatu Jeneralnego błękitny sztandar »Spójni« i cały pochód na czele ze sztandarem i orkiestrą wyruszył o godz. 8 m. 45 rano do kościoła farnego. O godz. 9 przyjechał Najdostojniejszy Pasterz diecezji J. E. ks. biskup Zdzitowiecki w towarzystwie Sekr. Jen. ks. A. Radomskiego do fary, powitany przez miejscowego proboszcza ks. konika Mikulskiego; przy biciu dzwonów i graniu orkiestry wprowadzono Pasterza do świątyni, gdzie ks. Biskup odprawił na intencję młodzieży Mszę św. i udzielił Komunji św.,do której wszystka młodzież »Spójni« i uczestnicy kursu przystąpili. Pienia na chórze wykonała młodzież »Spójni«, solo p. prof. Sypniewski i »Ave Maria« na skrzypcach wykonał p. Pilichowski, Mo Mszy św. wygłosił Najdostojniejszy Pasterz podniosłe kazanie, wskazując młodzieży cnoty św. Stanisława, zachęcając do pobożności i częstego przystępowania do stołu Pańskiego, poczem udzielił pasterskiego błogosławieństwa. Na zakończenie odśpiewano »Boże coś Polskę«. Po uroczystości udała się młodzież w pochodzie na plac katedralny, gdzie odbyła się defilada przed Sekretarzem Jeneralnym. Tutaj z balkonu Sekretarjatu składał życzenia stowarzyszeniom ks. patron Radomski i przemawiał drh. Koziński, prezes „Spójni", wskazując na doniosłość uroczystości i znaczenie jedności młodzieży całego diecezjalnego Związku pod patronatem św. Stanisława. O godz. 11 podejmowało Stow. Młodz. „Spójnia" gości i delegatów skromnem śniadaniem. O godz. 12 nastąpił dalszy ciąg kursu; referaty wygłosił ks. Radomski n. t. 1) „Planowa praca w Stow.". Po referatach nastąpiła przerwa obiadowa, po której od godziny 3-ciej wykłady: 1) „Program pracy Stow. na półrocze zimowe, 2) Praca kierowników i członków w poszczególnych sekcjach stowarzyszenia, 3) Obowiązki stowarzyszeń wobec Związku diecezjalnego—różne sprawy organizacyjne." Zabrali jeszcze głos ks. prob. Mikołajczyk z Sadlna, p. Gross i kilku prezesów stowarzyszeń. Po odczytaniu komunikatów Sekretarjatu Jen., żegna ks. patron Radomski uczestników kursu, życzył, by ten kurs przyczynił się do intensywniejszego rozwoju naszych Stow. Młodzieży, by młodzież pracowała dla dobra Kościoła i Ojczyzny, poczem zamyka kurs. Z serc młodzieży wyrywa się hymn „Hej do apelu!"

O godz. 6.30 wiecz. odbyła się w sali Polonia uroczysta Akademja ku czci św. Stanisława Kostki. Program Akademji wypełniły deklamacje wypowiedziane pięknie przez drh. Sobczyńskiego, Antoszewską i Maciejewskiego, śpiewy chóralne „Spójni" pod kierow. p. prof. Sypniewskiego oraz odczyt, który wygłosił ks. redaktor Kobierski p. t. »Do większych rzeczy jestem stworzony«, prelegent w pięknych i gorących słowach rozwinął cały szereg bogatych myśli odnośnie pracy, obowiązków i życia młodzieży, wskazując na świetlaną postać św. Stasia z Rostkowa. Na zakończenie chór »Spójni« przy błękitnym sztandarze Stow. odśpiewał Rotę Młodzieży »Hej do apelu«, którą publiczność wysłuchała stojąco. Po Akademji odbyło się przedstawienie p. t. »Miecz Demoklesa« powyższą sztukę młodzi amatorzy bardzo dobrze odegrali. Publiczność m. Włocławka popierając pracę i wysiłki dzielnej młodzieży »Spójni« wypełniła salę po brzegi.

Obecny.

MYŚLI.

Wybrał J. K.

. . . . Fortuna
Jeździ kolasą, do której biegunа
Niedość jednego: dwa idą w zaprzęgu.
Jeśliż więc jeden, leniąc się w pociągu,
Chce na drugiego cały ciężar zrzucić,
Wóz musi ustać, albo się wywrócić.
A. E. Odyniec.

O ustalenie daty Wielkanocy.

Po raz to pierwszy — pisze londyński „Times" — od chwili rozłamu Kościoła na wschodni i zachodni w 1453 r., urzędowi przedstawiciele Watykanu i Patrjarchatu ekumenicznego zasiedli przy jednym stole dla rozważenia reformy kalendarza, a zwłaszcza odczuwanej przez cały świat handlowy i przemysłowy potrzeby ustalenia daty Wielkanocy.

Stało się to z inicjatywy Ligi narodów. Na prośbę Ligi, do której zwrócono się w tej sprawie o interwencję z różnych krajów cywilizowanych, Ojciec św. wyznaczył na delegata Watykanu ks. Józefa Gianfranceschi, prezesa »Accademia Romana dei Nuovi Lincei«, Patrjarchat ekumeniczny — profesora D. Eginitisa, dyrektora obserwatorjum astronomicznego w Atenach, arcybiskup zaś Canterbury, w imieniu kościoła anglikańskiego—ks. T. E. R. Philipsa, sekretarza królewskiego Towarzystwa astronomicznego. Trzej ci przedstawiciele kościołów pracują nad powierzeniem sobie zadaniem przy pomocy p. Bigurdana, b. prezesa komitetu międzynarodowej unji astronomicznej w sprawach, tyczących się kalendarza, tudzież p. Willisa H. Bootha, przewodniczącego międzynarodowej izby handlowej.

Posiedzenia odbywają się w Genewie. Wszystkie rządy mają przedstawić komisji swoje propozycje, co do tej reformy, przed marcem 1924 r.

Polacy w Kanadzie.

Według ostatnich obliczeń stosunek Polaków do Rusinów jest następujący: Polaków jest przeszło 50 tysięcy, Rusinów zaś niespełna 300 tysięcy, Anglicy stanowią 50 proc. całej ludności, później następują Francuzi, Żydzi, Niemcy, Holenderzy i t.d.

Religja w szkołach.

W różnych stanach północnej Ameryki toczy się energiczna akcja o usunięcie nauczycieli ateuszów i o religijny charakter szkoły państwowej.

Ze świata.

Uniwersytet katolicki w Cleveland.

Zakłada się w Cleveland, mieście liczącem miljon mieszkańców, przeważnie katolików, uniwersytet, który choć nie będzie nosił nazwy katolicki, bo nazwę tę nosi tylko uniwersytet w Waszyngtonie, będzie jednak należał do 12 uniwersytetów nie sekciarskich. Uniwersytet ten będzie ustrojem podobny do Cambridge i Oxfordu i oddany będzie kierownictwu OO. Jezuitów. Wszystkie najnowsze urządzenia i instytucje będą zastosowane. Miesci się na wzgórzu w najpiękniejszej części Clevelandu.

„Do większych rzeczy jestem stworzony!"

2

Odczyt wygłoszony w »Polonji« 18.XI na Akademji św. Stanisława Kostki.

Poprzez całe życie świętego, by ta nić szczerozłota, wije się blaskiem olśniewającym zasada naczelna jego życia:

»Do większych rzeczy jestem stworzony!»

Do większych rzeczy jesteśmy stworzeni!

Jakżeż jednak zapominamy o tem!

Niewiara i niemoralność szerzą się i w naszym narodzie w zastraszający sposób. Doszło już do tego, że matki lepiej wychowujące dzieci, nie mają odwagi posyłać je do szkoły, aby tam wśród innych dzieci nie zatraciły otrzymanych w domu zasad skromności i delikatności. Ileż to młodzieży ginie dziś przez niemoralne życie, ile dziś kończy samobójstwem, wystarczy przejrzeć różne »Expresy» i tp. pisma, aby przekonać się naocznie. Zatrwożeni o przyszłość Ojczyzny czujni jej stróżowie szukają lekarstw na Jej uzdrowienie. Ale te, niestety, chybiają. Na nic różne zakłady, na nic różne sposoby wychowania, na nic wiece i narady — wszystko to półśrodki na ujarzmienie ludzkich namiętności. Namiętności bowiem są tak olbrzymią siłą u człowieka, że ich środkami naturalnemi nie zmożemy. I, gdyby nie pomoce nadprzyrodzone w postaci łaski i sakramentów św., podobni byśmy byli do okrętu puszczonego bez sternika na rozszalały żywioł oceanu. Okręt taki niechybnie zatonie lub się rozbije. Chyba, że Chrystus w nim mieszka — wówczas okręt ocaleje,jak ocalał na jeziorze Genezaret, kiedy Chrystus Pan wobec zrozpaczonych uczniów wyciągnął rękę na wzburzone wody, a te ucichły. Tak na skinienie dłoni Chrystusowej, tak za przybyciem Jego Ciała Niebieskiego w Komunji św. cichną namiętności. Środki więc naturalne to zamało — potrzeba środków nadprzyrodzonych potrzeba wiary, miłości, potrzeba Boga utajonego, Chrystusa Pana, co się nam daje na pokarm cały, żywy i z człowieka słabego czyni olbrzyma gotowego do wszelkich poświęceń. Wiara i miłość płynącą z Najśw. Sakr. w Komunji św., z tego pożywania Boga - Człowieka, Chrystusa Pana, rodziła za Neronów i Dioklecjanów miljony męczenników... I szły szeregiem niezliczonym matrony dostojne, mężni bez skazy rycerze, szedł zastęp dziewic z orszaku Marji Dziewicy »lilij padolnych».

Za niemi młodziankowie, dzieci maleńkie — a wszyscy spieszyli z pieśnią na ustach »pro Christo« — »za Chrystusa», którego przyjęli do serc swych prostych a niewinnych; — w zestrojonym akordzie poświęcenia szli na męczeństwo. Z dzikich pogan żądnych bogactw, chwały i rozkoszy zmysłowych stawali się przez Komunję św. Aniołami ziemskimi, świętymi.

I tak poprzez wszystkie wieki.

Gdzie poświęcenie i ofiara dla drugich, gdzie szlachetność, świętość wielka człowieka, tam Komunja św. w życiu jego odgrywa dominującą rolę.

Patrzmy się na św. Stanisława!

W Wiedniu nieomal codziennie przyjmuje Komunję św. Gdy piętrzą się przeszkody stawiane ze strony Kimberkera protestanta, ze strony Pawła i Rozdrażewskiego św. Stanisław z żywą wiarą prosi Marję »Matkę swoją» aby Mu dała Syna swego na pokarm. A później, gdy opuszcza Wiedeń, idzie przez Augsburg i Dillingen do Rzymu, myśl o Komunji św. nie opuszcza Go ani na chwilę. I, gdy w promieniach wschodzącego słońca staje przed kościołem w jednej z wiosek przed Augsburgiem, bez wahania wstępuje do środka, aby poprosić o Komunję św. Jakiż smutek Świętego, gdy się dowiaduje, że to kościół protestancki. Klęka i zalewa się łzami.

Naraz niebiosa się otwierają, zstępuje Anioł z Ciałem Najświętszem i podaje św. Stanisławowi.

I w Rzymie najżywiej obcował z Najświętszym Sakramentem.

Słowem Komunja św. była Mu codziennym zasiłkiem na żywot wieczny. Była Mu potęgą, co wszechmocną ręką łagodziła burze, była pociechą w cierpieniach, których Mu dostarczali brat i koledzy nielitościwi, była radością na zachmurzonem niebie jego życia, kiedy ojciec nie umiał zrozumieć kroków Świętego.

Była Mu szczęściem prawdziwem. Bo jakżeż! Boga miał w sercu swojem, a więc wszystko. Wszystko!!!...

Pragnienia zaspokojone! Namiętności ujarzmione!—Ale środkami nadprzyrodzonemi.

Jakżeż tu nie wołać ze św. Stanisławem: Do większych rzeczy jestem stworzony!

My w dniu dzisiejszym musimy sobie powiedzieć, że pójdziemy za przykładem św. Stanisława — to bowiem najpewniejsza droga odrodzenia naszego, a przez to i odrodzenia wewnętrznego Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Polska powinna dziś zagrzmić od uderzeń młotów, jak w kuźni jakiej ogromnej. A od uderzeń młotów muszą odpaść wady charakteru naszego, wady, które przedewszystkiem wyrażają się w nadmiernem przeczuleniu, szukaniu szczęścia osobistego i użycia. W kuźni św. Stanisława mamy wykuć dobrą wolę, użyteczność społeczną i zamiłowanie pracy. W kuźni św. Stanisława Młodzież Katolicka ma wykuć karność, która powinna być zasadą każdej pracy społecznej.

W tej kuźni wykujemy ścisłość co do minuty, wierność słowa, rzetelność, pilność w spełnianiu obowiązków.

D. c. n.

Co niesie dzień?

LISTOPAD
22
CZWARTEK

Dziś: Cecylji p. i m.
Słow.: Wrzemiły.
Jutro: Klemensa p. i m.
Wschód słońca o g. 7.2
Zachód o g. 15.49
Wsch. księżyca o g. 15.48
Zachód o g. 5.32.

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Listopad	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
20	21	41,2	+0,9	10	NW — 1
21	7	42,1	+0,2	10	C — 0
21	13	42,8	+3,4	8⊙	S — 1

W dniu 20 listopada najwyższa temperatura wynosiła 2,0°, najniższa 8,0°. Opad: 4,6 mm.

Odczyt p. Bogatyrewa. W dniu 22 b. m. listopada o godzinie 7 i pół wieczorem w bezpłatnie udzielonej sali teatru „Sfinks" odbędzie się odczyt, wygłoszony przez oficera rezerwy Wojsk Polskich inż. pilota p. Bogatyrewa na temat „Lotnictwo polskie i jego znaczenie w obronie państwa".

Odczyt urozmaicony będzie nowemi przezroczami przy pomocy filmu kinematograficznego długości 1.200 metrów.

Ceny miejsc od 120.000 do 30.000 mkp.

Bilety wcześniej będą do nabycia w księgarniach p. Neumana, Diecezjalnej i w biurze ogłoszeń p. Makowskiego.

Zebranie organizacyjne. W sobotę, dnia 24 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali posiedzeń Rady miejskiej (Kościuszki 12) odbędzie się zebranie organizacyjne celem zawiązania komitetu w związku z kwestą, która w krótkim czasie ma się odbyć na rzecz inwalidów wojennych.

Podziękowania. Zespół urzędników Urzędu Skarbowego Podatków i Opłat Skarbowych we Włocławku niniejszem składa staropolskie, serdeczne Bóg zapłać: ks. prałatowi Czapli, ks. inspektorowi Gimnazjum Długosza Zwierzowi, ks. ks. profesorom Seminarjum Duchownego Mrozowskiemu i Olszewskiemu i p. Bronisławowi Rogalskiemu za bezinteresowny współudział w dn. 18 b. m., w obchodzie 5-cioletniej rocznicy przejęcia z rąk okupantów Skarbowości Polskiej.

— Sekretarz Generalny Zw. Stow. Młodzieży katolickiej składa serdeczne podziękowanie: W. O. Gwardjanowi, ks. Petrykowskiemu, druhom i druhnom „Spójni" za użyczenie kwater dla uczestników kursu i gości; p. A. Postolskiemu za piękne udekorowanie kościoła i ofiarowany cukier; p. prof. Sypniewskiemu za prowadzenie chóru i śpiew; p. Pilichowskiemu za udzielonę pomoc; p. Doruchowskiemu z Ostrowitego za artykuły spożywcze na śniadanie dla delegatów i gości; Seminarjum Duch. za wypożyczenie ligur św. Stanisława na Akademję; Stow. Robotników chrześć. za wypożyczenie krzeseł; ks. red. Kobierskiemu za wygłoszenie pięknego referatu na Akademji. Wreszcie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia uroczystości i kursu, jak również społeczeństwu Włocł. za wzięcie tak licznego udziału w Akademji „Spójni" składa z serca całego serdeczne Bóg zapłać.

Ks Radomski.

Szerzyciele niepokoju. W mieście naszem od pewnego czasu uwijają się jakieś podejrzane i ciemne indywidua, które szerząc nieprawdziwe pogłoski o rzekomych rozruchach w kraju, stwarzają atmosferę niepokoju. Zwracamy uwagę miejscowych władz, ażeby zwróciły baczną uwagę i roztoczyły opiekę nad szerzycielami tendencyjnie rozsiewanych pogłosek.

Co znaleziono w chlebie! W dn. dzisiejszym przyniesiono do Redakcji duży kawał fajansowego talerza (wagi do 10 gram.) znaleziony w bochenku chleba w czasie jego konsumowania przez członka naszej Redakcji p. Z. O. Chleb ten nabyty został w sklepie produktów wiejskich p. f. „Pszczoła" przy ul. Brzeskiej. Tego rodzaju niedbalstwo i niechlujstwo piekarni nie powinno uchodzić bezkarnie; to przechodzi już wszelkie granice.

Stan zdrowotny. Za czas od 11 do 17 listopada r. b. stwierdzono w powiecie włocławskim następujące przypadki chorób zakaźnych:

We Włocławku: 5 przypadków duru brzusznego, 6 przypadków płonicy z 1 wynikiem śmiertelnym.

W kolonji Łęckiej, gm. Pyszkowo: 1 przypadek płonicy.

W Zazamczu, gm. Łęg: 1 przypadek płonicy.

W Lubrańcu: 2 przypadki duru brzusznego.

W Nartach, gm. Lubień: 1 przypadek duru brzusznego.

Tyfus. Wobec szerzącej się epidemji tyfusu, zwracamy uwagę na wystrzeganie się picia świeżej wody oraz przestrzeganie hygieny w życiu codziennem.

Z KRAJU.

Z Kutna. Jednym z najwięcej zażydzonych i brudnych miast Polski jest Kutno.

Doprawdy, że już na wstępie, zaledwie się wejdzie w pierwszą ulicę tego miasta, mimowoli ciśnie się każdemu zapytanie: »Azali to nie Palestyna? Czym się czasem nie pomylił? Nie może to być Polska!«.

Gdzie się nie ruszyć, dokąd nie wejść, wszędzie się widzi tylko żydów! Tylko gdzie niegdzie czasem się spostrzeże jaką dusze chrześcijańską.

Straszne to, smutne, lecz prawdziwe... Przed rokiem 1914 Kutno również posiadało znaczny proc. żydów, lecz co się dzieje obecnie, porównać z tem nie można.

Dzięki tak nieszczęśliwemu żażydzeniu miasta handel jest wyłącznie w rękach żydowskich; firm chrześcijańskich trzeba szukać »ze świecą«.

Pożądanem jest większe i szczere zainteresowanie się tą sprawą miejscowego i okolicznego społeczeństwa polskiego, aby jaknajwięcej stwarzać stowarzyszeń, zrzeszeń i placówek polskich. *Z. O.*

Z Tczewa. W ostatnim czasie pociągi wieczorne na linji Chojnice — Tczew bywają literalnie przepełnione osobami, wiozącemi do Gdańska drób, nabiał i t. p. artykuły. Istnieje przecież jakiś zakaz wywozu tych artykułów.

Z Poznania. Odbył się w Poznaniu zjazd oficerów rezerwy ziem zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej. W kościele farnym odbyła się msza św., którą odprawił ks. senator Stychel. Wzniosłe kazanie o posłuszeństwie i karności wygłosił ks. prałat Prądzyński. Na Mszy św i kazaniu obecni byli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych delegacje i członkowie Stowarzyszenia. Z kościoła udano się pochodem manifestacyjnym z orkiestrą na czele do sali „Apollo". Zebranie otworzył prezes Stow. oficerów rezerwy ziem zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej, podpułk. rezerwy Chłapowski. Po uczczeniu przez powstanie poległych oficerów i żołnierzy zajść krakowskich, po przywitaniu i mowach przedstawicieli władz, delegacji sejmu i związków, odbyły się narady zjazdu. (P. A. T.)

Z Krakowa. Nowy dowódca okręgu korpusowego V, gen. dyw. Kuliński, powitalny swój rozkaz do okręgu krakowskiego kończy następującemi słowami:

»Jestem głęboko przekonany, że wszystkie części okręgu staną niechybnie na wysokości wszystkich zadań, które je w przyszłości spotkać mogą. Witając dowódców, kierowników, komendantów, oficerów, szeregowych i innych pracowników podległych mi oddziałów, zakładów, władz i instytucyj, nie mogę powyższego mojego oczekiwania nie podkreślić szczególnie w odniesieniu do niesłychanych wypadków, które zaszły w Krakowie w dniu 6 b.m. Mam przekonanie, że nie powtórzą się one w przyszłości ani w Krakowie, ani w żadnem innem miejscu okręgu; domagam się z całym naciskiem, od wszystkich innych części okręgu bez wyjątku, od wszystkich dowódców i od wszystkich żołnierzy okręgu, aby w swem przysposobieniu, w swych celach i zarządzeniach, jakoteż w swej osobistej działalności od generała do szeregowca, od powyższej linji wytycznej pod żadnym warunkiem nie odstąpili«.

Prof. T. Banachiewicza, dyrektora obserwatorjum astronomicznego krakowskiego, powołano na członka zarządu Academia pro Interlingua w Turynie, instytucji naukowej, poświęconej sprawie języka międzynarodowego.

Ze Lwowa. W obecności władz wojskowych i cywilnych odbyło się uroczyste odsłonienie krzyża obrony Lwowa na gmachu szkoły kadeckiej we Lwowie. Uroczystość rozpoczęła się odprawieniem mszy polowej przez gen. ks. Boguckiego, poczem odbył się akt odsłonięcia krzyża. Mowy wygłosili: pos. Rączyński, sekretarz Związku obrońców Lwowa Wallner oraz—w imieniu szkoły kadetów—komendant tej szkoły, podpułk. Żebrowski. Po odegraniu przez orkiestrę wojskową „Roty", odbyła się defilada wychowańców szkoły kadetów przed generalicją i gośćmi.

Odbył się we Lwowie piąty uroczysty obchód rocznicy objęcia kolei przez rząd polski. W kościele św. Elżbiety, staraniem polskiego Związku kolejarzy, odprawiono uroczyste nabożeństwo, podczas którego kazanie okolicznościowe wypowiedział ks. Kaczorowski. Następnie odbył się w sali Sokoła II go uroczysty poranek.

Gdańsk. Ostatnie burze jesienne spowodowały olbrzymi dopływ wody sięgający aż do wnętrza miasta. Motława przybrała do tego stopnia, że przeprawa z jednego brzegu na drugi promami stała się niemożliwa.

Z Wilna. Wileński wojewódzki komitet popierania skarbu narodowego ogłosił, że w pierwszych dniach grudnia rozpocznie się w Wilnie tydzień skarbu narodowego, który ma uwieńczyć akcję zbiórki kruszców w tem mieście.

Aresztowano członka zarządu wileńskiego Tow. rosyjskiego, Niedzielskiego.

TELEGRAMY.

Komuniści chcą połowę ziem polskich oddać Ukraińcom.

LWÓW. (AW). „Gazeta Lwowska" donosi z Charkowa, że niedawno odbył się tam zjazd komunistycznej partji robotniczej polskiej przy udziale przedstawicieli trzeciej międzynarodówki. Na zjeździe zmieniono dotychczasową nazwę komunistycznej partji Galicji Wschodniej na komunistyczną partję Ukrainy Zachodniej. Teren działalności tej partji obejmować ma wszystkie ziemie, znajdujące się w granicach Polski, a więc Małopolskę, Wołyń, Chełmszczyznę, Polesie i Podlasie. Partja ta nie będzie zależeć od partji komunistycznej polskiej, a stanowić będzie jednostkę samodzielną.

Wybuch w Żytomierzu.

LWÓW. (AW) »Gazeta Lwowska« donosi z Żytomierza, iż z niewiadomych przyczyn wybuchł tam jeden z magazynów amunicyjnych, położonych w pobliżu gęsto zaludnionej części miasta. Wybuch spowodował pożar, który przerzucił się na dzielnicę żydowską. Pastwą płomieni padła prawie cała dzielnica. 20 osób doznało ciężkich obrażeń cielesnych.

Konfiskata ziemi polskiej na Litwie.

KOWNO, 21.XI (A.W.) W pierwszych 9 miesiącach r. b. rozparcelowano na Litwie na podstawie reformy agrarnej 117,405 hektarów drogą konfiskaty 400 większych posiadłości, przeważnie polskich. Dotychczasowym właścicielom pozostawiono z tego 17,639 hektarów ziemi i 601 hektarów lasu. Na rozparcelowanej ziemi osiedlono 6,313 osoby.

Zamach na szkołę polską.

KOWNO, 20. XI. (P.A.T.) Na budynek polskiej szkoły w Szydłowie. w pow. rosieńskim, rzucili nieznani sprawcy granat ręczny, który jednak wyrządził tylko nieznaczne szkody. Incydent ten poprzedziła agitacja czynna nauczycieli i księży litewskich, skierowana przeciw istnieniu szkoły polskiej, która, ich zdaniem, grozi polonizacją miejscowej ludności.

I oni chcieli „rozbrajać".

LWÓW. (AW). Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciwko 11 młodym ukraińcom, oskarżonym o zbrodnię zdrady stanu. Ukraińcy ci w kwietniu r. b założyli tajną organizację w okolicach Horodenki mającą na celu rozbrajanie posterunków policji państwowej i grabienie dworów. Zamierzali oni również udać się do Rosji sowieckiej i urządzić stamtąd szereg wypadów na polskie pogranicze. Rozprawa potrwa 7 dni.

Wybory w Gdańsku.

GDAŃSK, 20.XI. Pat. Przy wczorajszych wyborach do Sejmu gdańskiego oddano ogółem wedle ostatnich obliczeń z dnia dzisiejszego 165,098 głosów, z tego otrzymali: nacjonaliści 44,524 głosy (33 mandaty), socjaliści 39,381 (29 mandatów), centrum 22,089 (16 mandatów), komuniści 14 985 (11 mandatów), niemiecka partja gospodarczo-postępowa 11,020 głosów (8 mandatów), narodowi socjaliści 10,327 głosów (7 mandatów), niemiecka gdańska partja 7,426 głosów (6 mandatów), Polacy 7,121 głosów (5 mandatów), walne zjednoczenie urzędników, funkcjonarjuszy i robotników 4,780 głosów (3 mandaty), rybacy 1,960 głosów, (1 mandat), partja lokatorów 1,756 głosów (1 mandat), narodowo chrześcijańska partja socjalistyczna 316 głosów (0 mandatów), rozstrzelonych 412 głosów.

Król hiszpański w Watykanie.

RZYM, 21.XI. (P. A. T.) Wizyta królewskiej pary hiszpańskiej w Watykanie miała niezwykle uroczysty charakter. Nie był to tylko akt grzeczności, gdyż król Alfons złożył hołd papieżowi w imieniu całego narodu hiszpańskiego. Dygnitarze watykańscy w strojach hiszpańskich oczekiwali króla w sali Damazego poprowadzili go do wielkiej sali konsystorskiej, gdzie papież, siedząc na tronie, w otoczeniu kardynałów, przyjął króla. Król Alfons trzykrotnie ukląkł przed papieżem i pocałował go w nogę i pierścień rybaka. Następnie królowa i gen. Primo de Rivera, złożyli hołd papieżowi. Po przedstawieniu swego or-

szaku król wygłosił przemówienie. Poczem papież poprosił gości, aby udali się do jego prywatnego salonu audjencyjnego, gdzie im wręczył cenne podarunki. Król Alfons złożył następnie wizytę kardynałowi, sekretarzowi stanu Gaspariemu, który rewizytował w imieniu papieża króla w ambasadzie hiszpańskiej.

RZYM, 21.XI. (P. A. T.) Prasa tutejsza zaznacza, iż stosunki między Watykanem a Hiszpańją opierają się na konkordacie z roku 1851. Stosunki te wolne są dziś od wszelkich nieporozumień, a obecnie wizyta królewskiej pary podkreśla utrwalenie się tych najlepszych i najbliższych stosunków między papieżem a królem hiszpańskim, jedynym monarchą, który zachował tytuł króla katolickiego.

Według wiadomości z kół politycznych, w przemówieniach papieża i i króla Alfonsa poruszona była sprawa majątków kościelnych w Hiszpanji oraz wiele spraw, związanych z położeniem finansowem Kościoła w Hiszpanji. We włoskich kołach politycznych panuje przekonanie, iż wizyta króla Alfonsa przyśpieszy rozwiązanie kwestji rzymskiej.

Wydalenie Conradiego.

BERLIN, 21.XI. (Pat.). Rada związkowa postanowiła, iż współ oskarżony w procesie Conradiego — Połunin podlega wysiedleniu.

Kontrola międzysojusznicza.

PARYŻ, 21. XI, (P.A.T.). „Echo de Paris“ donosi, że wznowienie międzysojuszniczej kontroli wojskowej w Niemczech rozpocznie się z końcem tego miesiąca.

Rozruchy antyżydowskie w uniwersytecie w Wiedniu.

WIEDEŃ, 21.XI. W instytucie anatomicznym uniwersytetu przyszło dziś przed południem do zajść między studentami nacjonalistami a słuchaczami żydami. Podczas zajść pewna studentka z obozu socjalistycznego została ciężko ranna. Rektor uniwersytetu zawiesił wykłady aż do odwołania. »Neues Wiener Tageblatt« twierdzi, że z Monachjum i Berlina przybyli do Wiednia agitatorzy, celem zorganizowania tu rozruchów. Podczas zajść wznoszono okrzyki na cześć Ludendorffa i Hittlera.

KILKUWIERSZÓWKI.

× Śledztwo w sprawie zajść krakowskich postępuje szybko naprzód. W dniu wczorajszym odprowadzono do więzienia osiem osób, wśród których znajdują się: Stefen Pietrzyk, Franciszek Mlsiuk, Julian Zbroja i Stanisław Zając.

× W zdrowiu prezesa Rady Ministrów p. Witosa nastąpiło o tyle polepszenie, że już w dniu 19 b. m. przewodniczył na posiedzeniu Rady Ministrów.

× Wycofanie z Sejmu ustaw o zniesieniu ograniczeń Kościoła katolickiego w byłym zaborze rosyjskim i o zniesieniu ograniczeń wyznaniowych ludności żydowskiej, nastąpiło z tego powodu, że p. minister wyznań religijnych i oświaty publicznej pragnie całokształt tych spraw załatwić jednocześnie.

× Zmarł w Krakowie Władysław Prokesz, długoletni współpracownik „Nowej Reformy”.

× Bandyci napadli na siedzibę wojskowej misji włoskiej w Siedmiogrodzie, mającej na celu odszukanie włoskich jeńców wojennych, rozproszonych po Rumunji. 2-ch oficerów zostało ranionych.

× Królewska para hiszpańska udała się wczoraj w towarzystwie generała Priwo de Rivera w podróż do Włoch.

× Budżet czeski na rok przyszły przeznacza na cele lotnictwa sum 26 miljonów więcej niż w roku ubiegłym.

× Senator z Chicago, Johnson zgłosił z ramieniania partji republikańskiej kandydaturę na prezydent, St. Zjednoczonych. Johnson jest przeciwnikiem Ligi Narodów.

× Nowy parlament angielski zostanie zwołany najprawdopodobniej w drugim tygodniu stycznia roku przeszłego.

× Przybyła do Paryża węgierska delegacja dla spraw pożyczki. Delegacji przewodniczy węgierski minister finansów. Dziś delegacja odjeżdża do Londynu.

× ubiegłą niedzielę obchodzono na Łotwie prątą rocznicę niepodległości Łotwy. Wszystkie miasta udekorowane były flagami narodowemi.

Niedyskretne pytania.

Dlaczego zaniechano budowy bruku i szosy od rogatki Płockiej za Cellulozą, jeżeli roboty te na wiosnę r. b. były już rozpoczęte i kamienie przygotowane?

Dlaczego Dyrekcja Kolejek nie może przychylić się do prośby mieszkańców okolic Włocławka i nie zrobiła dotąd choćby półminutowego przystanku we wsi Pikutkowo pod Brześciem Kujawskim?

Dlaczego władze miejscowe nie ustanowią ścisłego nadzoru nad przestrzeganiem elementarnych zasad czystości w ubikacjach i stajniach włocławskich hoteli i zajazdów? Dlaczego nikt nie troszczy się o usunięcie panujących tam brudów i niechlujstwa? Co robi komisja sanitarna?

Z. O.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, oo. XI.

Funt angielski	9.885.000
Dolar	2.277.000
Frank szwajcarski	395.500
Frank francuski	122.000
Korona czeska	65.950
Korony austrjackie (100)	31.65

Z listów do Redakcji.

Szanowny Księże Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w najbliższym numerze »Słowa Kujawskiego« następującej odpowiedzi na »list otwarty do p. Prezesa Rady Miejskiej m. Włocławka«.

Sprawa poruszona w »Liście otwartym do p. Prezesa Rady Miejskiej m. Włocławka« w № 246 »Słowa Kujawskiego« z dnia 9 listopada r.b., została przekazaną przez Prezydjum Rady Magistratowi m. Włocławka według przynależności.

Wobec powyższego w odpowiedzi na wymieniony list Magistrat komunikuje, że uporządkowanie przejazdu przez tor kolejowy na przedłużeniu ul. Kaliskiej od strony Bularki nie leży w mocy Magistratu, ponieważ teren powyższy stanowi część pasa kolejowego i należy do Polskich Kolei Państwowych.

Wielokrotne wystąpienie Magistratu do władz kolejowych o doprowadzenie przejazdu do należytego stanu nie osiągnęły dytychczas żadnego skutku, i obecnie w celu zadosyćuczynienia słusznym żądaniom obywateli tej dzielnicy miasta Magistrat czuje się zmuszonym skierować sprawę na drogę sądową.

prezydent Krauze.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu K. S. z Łęgu.

Na zapytanie w sprawie żywienia koni w czasie zimy odsyłamy Sz. P. do № 253 »Słowa Kuj.» w którym zamieściliśmy o tem artykuł w rubryce „Dział Gospodarczy”. Co do zapytania o prawo zwrotu kupionego konia, który okazał się chorym na płuca, to komunikujemy, że tak zwana dychawica obowiązuje prawnie do zwrotu kupionego konia i unieważnia sprzedać, lecz należy udowodnić, że 1) koń w dniu kupienia już był chory i 2) że choroba w dniu tym była niewidoczną, wtedy sprawę można wygrać.

Najlepiej ażeby Sz. Pan nabył sobie podręcznik traktujący o badaniu koni; radzimy nabyć w Księgarni Powszechnej książeczkę „Rady dla kupujących konie“.

OGŁOSZENIA DROBNE.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI — CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ — WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.